

Dwumiesięcznik.pl

Magazyn uczniów Polskiej Szkoły w Mediolanie

Nr 1 2015/2016

Witajcie drodzy Czytelnicy,

oto pierwszy numer naszej szkolnej gazety. Jesteśmy pewni, że Wam się spodoba!

Serdecznie zapraszamy do lektury!

Redakcja

JEDZIEMY NA EURO!!!!!!



fot. Łukasz Grochala/Cyfrasport/Newspix.pl

POLSKA – IRLANDIA 2:1

13' G. Krychowiak, 14' Walters, 42' R. Lewandowski

Zółte kartki:

Kamil Glik, Sławomir Peszko - John O'Shea, Glenn Whelan, Robbie Brady.

Czerwona kartka: John O'Shea (90 - za drugą żółtą).

Sędziował: Cuneyt Cakir (Turcja).

Polska: Łukasz Fabiański - Łukasz Piszczek, Kamil Glik, Michał Pazdan, Jakub Wawrzyniak - Paweł Olkowski (63. Jakub Błaszczykowski), Grzegorz Krychowiak, Krzysztof Mączyński (76. Łukasz Szukała), Karol Linetty, Kamil Grosicki (85. Sławomir Peszko) - Robert Lewandowski.

Irlandia: Darren Randolph - Seamus Coleman, John O'Shea, Richard Keogh, Robbie Brady - James McClean (73. Wes Hoolahan), James McCarthy, Glenn Whelan (58. Aiden McGeady), Jeff Hendrick - Jon Walters, Shane Long (56. Robbie Keane).

Ostatni mecz polskiej drużyny, w ramach kwalifikacji do Mistrzostw Europy FRANCJA 2016 r., rozegrany w Warszawie, na Stadionie Narodowym przy rekordowej frekwencji (57,5 tys. widzów), dostarczył polskim kibicom niezapomnianych emocji.

Po zremisowanym ze Szkocją meczu Polska drużyna, żeby zakwalifikować się do turnieju, musiała wygrać lub zremisować (0:0 albo 1:1) z reprezentacją Irlandii. Polacy obawiali się Irlandczyków, gdyż jest to silna drużyna grająca twardą piłkę. Tak było i tym razem, wyspiarze grali zdecydowanie i agresywnie, o czym przekonał się nasz Robert Lewandowski, który wyjątkowo często lądował na murawie. W 13 minucie spotkania Polacy strzelają pierwszego gola. Jego autorem jest Krychowiak, który mocnym strzałem z dystansu pokonuje irlandzkiego bramkarza! Niestety, zaledwie po 30 sekundach Pazdan za wysoko unosi nogę, trafiając Shanea Longa w twarz. Mimo, iż dzieje się to poza polem karnym, sędzia dyktuje rzut karny, który Walters w 14. minucie zamienia na **1:1. Od momentu utraty** bramki Polacy nieustannie

Filippo Picciriello, klasa 6

Do napisania tego artykułu korzystałem ze stron internetowych:

www.krakow.naszemiasto.pl, www.sport.pl, www.przegladsportowy.pl, www.euronet.onet.pl, www.sport.tvp.pl

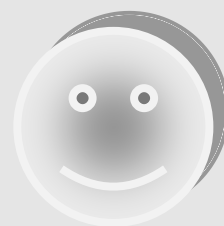
atakują. W 42 minucie. Mączyński świetnym dośrodkowaniem podaje do znajdującego się w polu karnym Roberta Lewandowskiego, który wykorzystuje okazję, pokonując irlandzkiego bramkarza Randolpha. Do ostatniego gwizdka mecz był bardzo zacięty. W 92 minucie sędzia pokazuje czerwoną kartkę Johnowi O' **Shea**.

Polacy wychodzą z grupy na drugim miejscu za drużyną aktualnych Mistrzów Świata, a Robert Lewandowski zaserwował nam kolejny rekord: 13 goli w meczach kwalifikacyjnych.

– Nie wiem jak wy, ale ja jestem bardzo dumny z tych chłopaków. Daliśmy radę i jedziemy do Francji! – powiedział drżącym głosem Lewandowski po zakończeniu meczu.

– Odnieśliśmy sukces, jednak to dopiero początek. Następny etap to faza grupowa EURO – dodał najsukuteczniejszy napastnik eliminacji.

– Chciałbym podziękować kibicom, którzy w nas wierzyli od początku. Było wiele emocji i zawsze czuliśmy ich wsparcie. Ja i koledzy liczymy na was, jeśli będziecie w nas wierzyć, to będziemy do końca walczyć w każdym meczu. Razem możemy osiągnąć wiele – skwitował kapitan reprezentacji Polski.



Zrób to sam!

Dzisiaj zobaczymy, jak łatwo i wygodnie stworzyć różne gadzety, które z pewnością sprawią, że nasze codzienne życie stanie się łatwiejsze.

Pudełka na przyrządy:

Wiele razy nie wiedzieliśmy, gdzie położyć różne drobiazgi, zmuszeni, aby zrobić cokolwiek, aby utrzymać porządek.

Do tego będą nam potrzebne:

3 puszki o takiej samej wielkości

1 dość długa i szeroka deska (powinny z łatwością się na niej mieścić puszki)

Klej

Co zrobić:

Ewentualnie pomalować puszki na dowolny kolor, przykleić je do deski i cieszyć się modnym dodatkiem.



Klucze

Macie tyle kluczy, że nie możecie już ich rozróżniać? Nic łatwiejszego! Pomalujcie je różnymi lakierami do paznokci!

Potrzebne będą:

Lakiery do paznokci

Klucze



Listy

W ciągu tygodnia dostajemy wiele listów, musimy je jakoś przechować i ich nie zgubić...

Będą nam potrzebne:

Piłeczka do ping-ponga

Nóż

Niezmywalny pisak

Przyssawka

Klej

Co zrobić:

Przeciąć piłeczkę i przykleić ją do przyssawki! Pamiętajmy że taki gadżet może mieć wiele innych zastosowań!



Julia Szewczyk, klasa 6

Źródła:

<http://www.diynetwork.com/how-to/rooms-and-spaces/kitchen>

http://elmeme.me/alvy/21-hacks-que-van-a-revolucionar-tu-vida_28815

http://elmeme.me/alvy/21-hacks-que-van-a-revolucionar-tu-vida_28815

Z DALEKA OD TRUJĄCYCH ROŚLIN!

Kot: warte zapamiętania ciekawostki o toksycznych roślinach

Kot uwielbia **kopać w ziemi**, **wdrapywać** się na drzewa i gryźć niektóre liście, które czasami ma potrzebę zjeść: z łatwością kot może wejść w **kontakt z toksycznymi** roślinami i poważnie też **zachorować**.

Zwierzęta, które żyją w mieszkaniu, **ponoszą większe ryzyko**: mogą zainteresować się roślinami, które mogą być dla nich **toksyczne**.



Na co należy uważać...

Sygnalów zatrucia jest dużo i nie zawsze powodem ich pojawienia jest zjedzenie rośliny. Ale i tak lepiej uważać, gdy u kota pojawia się:

- gubienie śliny (ślinotok)
- powtarzające się kichanie
- ciągły kaszel
- objawy duszenia się

Jeśli kot okaże chociaż jeden z tych symptomów, oznacza to, że toksyczna substancja weszła w krążenie w organizmie i została wchłonięta przez ciało.

Zdjęcie kota Jessiego - źródło własne

Nie ma czasu do stracenia: trzeba wezwać weterynarza, zanim, w kilka godzin te symptomy pogorszą się i pojawi się:

- zapaść
- konwulsje
- dreszcze
- zesztywnienie

W tym czasie trzymać kota w ciepłym i spokojnym miejscu.

Sposoby na ochronę kota przed zatruciem

Kiedy posiada się kota, trzeba się pożegnać z pomysłem ozdabiania domu kwiatami? Niekoniecznie.

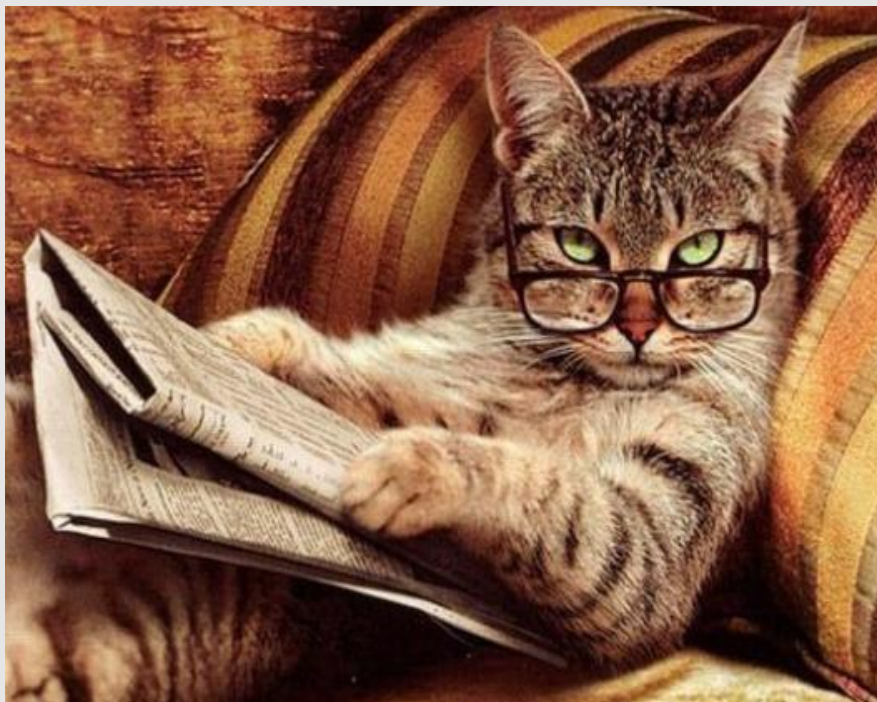
Można **kupować kwiaty nietoksyczne** albo użyć kilka małych **sztuczek**:

- **przesunąć roślinę** w miejsce, którego kot nie dosięgnie;
- **dać mu świeżą kocią miętkę i drapak**, aby miał nową zabawę i nie zwracał uwagi na rośliny;
- **psiknąć sokiem z cytryny z wodą** na roślinę i ziemię, ponieważ koty nie znoszą zapachu cytryny;
- **dodać żwiru** do doniczki i **siatką** otoczyć rośliny, żeby kot nie mógł się do nich dostawać.

Oto najpopularniejsze domowe i ogrodowe rośliny toksyczne dla kota: bluszcz pospolity, chryzantema, fikus, filodendron, lilia, jaśmin, różanecznik (azalia), irys, oleander, pierwiosnek (prymulka), tulipan, jemiola, ostrokrzew (agrifoglio), zimowit jesienny, wilczomlec.

Barbara Borgato klasa 6

Na podstawie tekstu „Alla larga dalle piante velenose!” z włoskiego miesięcznika pt. „Casa In Fiore” numer 10, październik 2015



Źródło: langolodelmammifero.altervista.org

Dziewczyna z perłą – opis obrazu

Autorem tego obrazu jest holenderski malarz Jan Vermeer. Obraz został wykonany w 1664. Dzieło teraz znajduje się w Muzeum Mauritshuis. "Dziewczyna z perłą" albo "dziewczyna w perłowych kolczykach" bywa często nazywana "Mona Lisą północy" lub "holenderską Mona Lisą". Nie jest znana dokładna data jego powstania. Przedstawiona na obrazie dziewczyna, której tożsamość jest nieznana, sprawia wrażenie, jakby odwróciła się na dźwięk znajomego głosu. Jej sylwetka odcina się od czarnego tła. Z czernią kontrastują kolory jej stroju - brąz kubraczka, biel kołnierza oraz błękit i żółć turbana. Turban jest elementem egzotycznym, jednak popularnym w Europie. W uchu ma zawieszony kolczyk z perłą w kształcie łezki. Obraz ten stanowił inspirację do powstania powieści historycznej.

W 2003 roku brytyjski reżyser, Peter Webber, nakręcił film pod tytułem "Dziewczyna z perłą", którego kanwą były okoliczności powstania obrazu. W rolę tytułowej

dziewczyny z perłą wciela się Scarlett Johansson. Łatwo jest taki obraz



Źródło: <http://www.gandalf.com.pl/>

spróbować zrobić, nawet ja taki zrobiłam, jest to fajna praca artystyczna. Żeby wykonać taki obraz, potrzebujemy mieć farby olejowe, białe kartki, ołówki i dużo dobrej woli!

Gaia Pinelli klasa 6



Źródło: www.ksiazkizbojeckie.blox.pl; www.wszystkooitalii.blogspot.com; www.filmweb.pl

WŁOSKIE LEGENDY

LEGENDA O DWÓCH SIOSTRACH

(PARK NARODOWY W CONERO, MARCHE, WŁOCHY)

Były sobie dwie siostry, które wybrały się na nadmorskie skały. Starsza siostra rzuciła się ze skały do morza, ponieważ miała złamane serce. Opuścił ją narzeczony. Młodsza rzuciła się za siostrą, aby ją uratować, ale obie zginęły. Rybak,

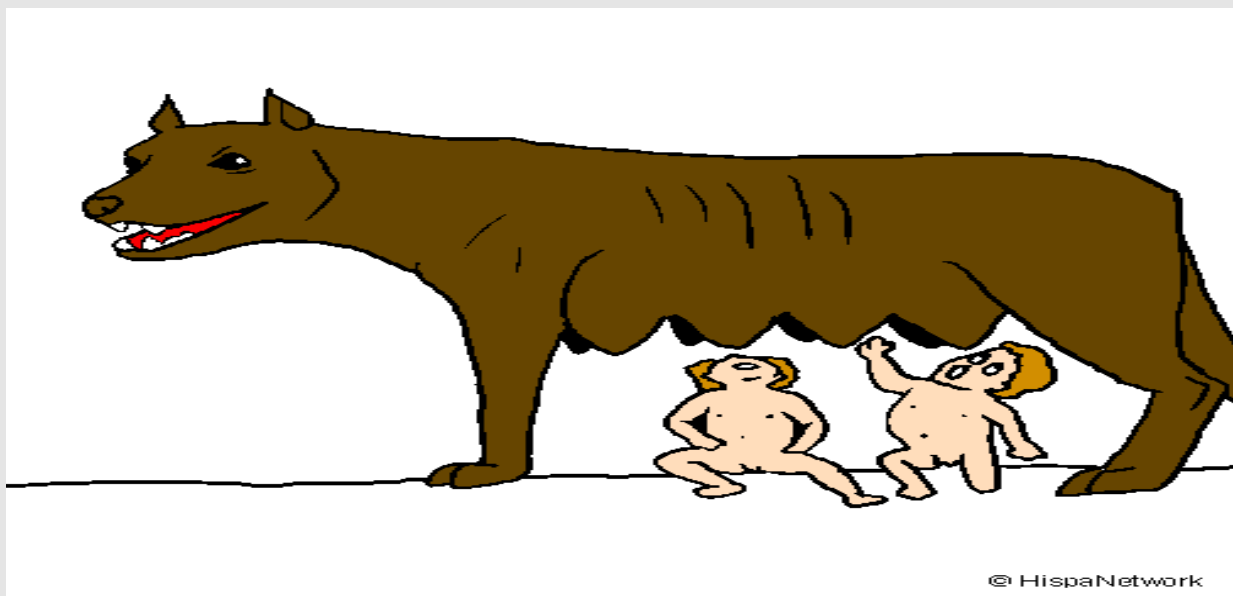
który płynął nieopodal, słysząc krzyki dziewcząt, podpłynął do brzegu, ale nikogo nie było, a jego oczom ukazały się wystające z morza dwie bardzo podobne do siebie skały. Dwie siostry.

Miriam Monteforte, klasa 5

(Autorka tekstu jest również autorką zdjęcia oraz rysunku.)



LEGENDA O POWSTANIU RZYMU



Źródło: www.galleria.acolore.com

Była sobie kapłanka o imieniu Rea Sylvia, co urodziła dwóch bliźniaków: Romulusa i Remusa. Amulio – król Alby Longa, wujek Rei Sylvii bał się, że kiedy chłopcy urosną, to go zrzucą z tronu i rozkazał ich zabić. Ale służba jednak tego nie uczyniła i zostawiła ich w koszyku nad Tybrem. Kiedy wilczyca znalazła dwóch braci, karmiła ich przez kilka dni swoim mlekiem. Pasterz znalazł bliźniaki i

wychowywał ich do pełnoletności. Powiedział im, skąd pochodzą, po czym bracia zemścili się i zabili króla. Założyli miasto nad rzeką Tybrem.

Romulus zbudował granice miasta. Remus je przekroczył. Bracia walczyli ze sobą. Wygrał Romulus, który zabił Remusa. Dał on imię miastu: "ROMA", żeby uczcić pamięć swojego brata.

Marta Basztura, klasa 5



Źródło: www.egali.com.br

...Niewyjaśnione...

Często ludzie pytają, czy ta rzecz faktycznie istnieje, tak jak UFO czy KOSMICI.



Źródło: www.extroso.it

Często też, można usłyszeć w radiu czy w telewizji, że ktoś był świadkiem tego tu niewyjaśnionego zdarzenia, lecz CZY TO PRAWDA???

Wiele osób uważa, że kosmici naprawdę istnieją, ale wiele nie; nawet jeśli istnieją fakty, które udowadniają, że istnieje życie poza ziemią.

Prawdopodobnie jeden z faktów na to, że istnieją kosmici, znajduje się w tak zwanej “area 51”, gdzie normalny człowiek nie może się dostać do wewnątrz, ponieważ to jest strefa zabroniona, lecz nie można dokładnie określić, co znaleziono i ukryto w “area 51” po to, by świat nie mógł się tego dowiedzieć, ale musi to być coś fascynującego...



Źródło: http://www.telegraaf.nl/buitenland/21816652/___Ufobasis__Area_51_erkend__.html

Następne fakty to zdjęcia, lecz nie te, które widzimy na Facebooku czy na youtube'ie, lecz te, które widzimy w programach telewizyjnych naukowo-historycznych lub zdjęcia świadków tych niewyjaśnionych zdarzeń.

Czasami mi się zdarza usłyszeć: dlaczego astronauta już nie latają na Księżyc?

Odpowiedź jest prawdopodobnie taka, że po ciemnej stronie Księżyca pewien astronauta zobaczył coś dziwnego, co przypominało jakiś dziwny statek kosmiczny, podszedł do tego, by to zbadać i zobaczył dwóch wewnątrz kosmitów, którzy mówili do niego swoim alfabetem, lecz on nic nie rozumiał. Dlatego wrócił na Ziemię i żaden astronauta nie raczył już więcej polecieć na Księżyc.



Źródło: <http://www.sbs114.com/luna%20page.htm>

Księżyc to nie tylko mała planeta, ale też wielka zagadka.

...Musi się coś tam kryć...

Kacper Jama klasa 6

WAKACYJNE OPowieści...

We dwoje na huśtawce, zakazana miłość.

Zeszłe wakacje spędziłam u babci w pobliżu Gdańska. Babcia, jak większość starszych ludzi, nie ma zbyt ciekawego życia. Wśród jej codziennej rutyny nie ma miejsca na choćby odrobinę szaleństwa. Więc gdy tylko dowiedziałam się, jak mają wyglądać moje wakacje, od razu stwierdziłam, że będą jedna wielką porażką. Jedynym ratunkiem był fakt, że jej dom był położony tylko kilka kroków od plaży.

Kiedyś bardzo dobrze dogadywałam się z synem sąsiadów babci – Kacprem, ale babcia pokłóciła się z sąsiadką i od tamtej pory nasze rodziny się do siebie nie odzywają. Gdy nadszedł dzień wyjazdu, kupiłam bilety na pociąg i pojechałam w stronę Gdańska. Droga dłużyła się niemiłosiernie.

– Już niedaleko – Pociągałam się w myślach. Gdy dojechałam na miejsce, przywitałam się z babcią i pobiegłam na plażę. Było tam pełno ludzi. Znalazłam sobie idealne miejsce do opalania. Rozłożyłam ręcznik, wyjęłam książkę i nagle usłyszałam za sobą czyjś głos – Ej chyba jesteś tu nowa – powiedział wysoki brunet stojący nade mną. – to nasze miejsce i wiedzą to chyba wszyscy w mieście. – Rzuciłam mu dość zabójcze spojrzenie i wróciłam do lektury. Nie minęło kilka minut, jak poczułam na sobie zimny strumień wody. Wściekła podniosłam się i zobaczyłam tego samego chłopaka, który przed kilkoma chwilami przerwał mi mój wypoczynek. – Nie wytrzymam! – Wykrzyczałam na cały głos – Nie dość, że to są najgorsze wakacje mojego życia, to jeszcze ty próbujesz mi zepsuć jedyną rzecz, która mi jeszcze została! – powiedziałam nerwowo i czekałam na reakcję chłopaka. Ten z dość dziwnym zastanowieniem przyglądał się mojej twarzy, po chwili dość niezręcznej ciszy powiedział: – Czy my się nie znamy? – zamurowało mnie. – Mam wrażenie, że już gdzieś się spotkaliśmy. – Wątpię – parsknęłam i poszłam w stronę pobliskiej lodziarni. Dwie godziny później wróciłam do domu, lecz wchodząc na podwórko, ktoś mnie zaczepił.

– Cześć Karola – usłyszałam miły kobiecy głos za swoimi plecami. Była to pani Marta, znienawidzona sąsiadka babci. – Widzę, że znów postanowiłaś spędzić wakacje u babci. Jak ty urosłaś, osiem lat cię tu nie było. – powiedziała z miłym uśmiechem na twarzy. Pamiętasz jeszcze Kacpra? – zapytała, po czym zawołała kogoś zza domu. Moim oczom ukazała się postać wysokiego bruneta z plaży. Wymusiłam uśmiech i udawałam szczęśliwą. – Jeśli będziesz chciała, Kacper może jutro oprowadzić cię po okolicy. – Nie, nie chciałabym robić problemów. Naprawdę, poradzę sobie. – Ale spokojnie, żaden problem. To o której mam po ciebie przyjść? – Zapytał chłopak z ironicznym uśmiechem.

– No dobra, to koło jedenastej. – Powiedziałam, po czym ruszyłam stronę domu. W progu powitała mnie babcia, która zabroniła mi rozmawiać, a co dopiero spotykać się z sąsiadami. Nie przejmowałam się tym, wręcz przeciwnie, gdzieś we mnie obudził się tak zwany nastoletni bunt, chciałam jej zrobić na złość. Następnego dnia wyszłam z domu i pobiegłam do parku, gdzie miałam się spotkać z Kacprem. – Hej – powiedział, po czym ruszyliśmy przed siebie. – Gdzie my tak właściwie idziemy? – zapytałam niepewnie.

– Niespodzianka. – odparł chłopak. Po kilkunastu minutach drogi doszliśmy do przepięknego miejsca. Było ono otoczone skałami, przez niewielką szczelinę przepływał strumyk, a pomiędzy wieloma drzewami można było dostrzec ogromne stare drzewo wiśni. Na jednej z jego grubych gałęzi była zawieszona dość duża drewniana huśtawka. W pierwszej chwili nie wiedziałam, jak się zachować, ale w pewnym momencie rzuciłam się mu na szyję. – O... przepraszam. – Powiedziałam zawstydzona.

– Nic się nie stało – Uśmiechnął się Kacper – chodź, idziemy na huśtawkę – zaproponował, po czym ruszył w stronę wiśni.

Przychodziliśmy tam często w ciągu wakacji. Huśtaliśmy się razem na huśtawce, robiliśmy sobie pikniki i oblewaliśmy się wodą ze strumyka, ale pewnego dnia po powrocie dopadła mnie rozwścieczona babcia. – Co ty sobie wyobrażasz?! Ja się martwię, a ty bawisz się w najlepsze i to jeszcze z kim?! Z synem sąsiadów! Czego ja cię uczyłam?! Obiecuję ci, że resztę swoich wakacji spędzisz w swoim pokoju! – Chyba żartujesz!- krzyknęłam jej prosto w twarz, po czym odwróciłam się i pobiegłam do pokoju. Płakałam, chociaż sama nie wiedziałam dlaczego. Wyjęłam telefon i zadzwoniłam do Kacpra, postanowiliśmy się jutro potkać i porozmawiać. Gdy rano wstałam, postanowiłam wyjść na spacer. Jakież więc było moje zdziwienie, gdy okazało się, iż dom jest zamknięty. Nic nie mówiąc, pobiegłam do kuchni, otworzyłam okno i przez nie wyszłam. Pobiegłam do Kacpra i udaliśmy się w nasze sekretne miejsce. Siadłam na huśtawce, a on

usiadł obok mnie. Zaczęłam płakać. Kacper mnie przytulił. W pewnej chwili poczułam się jakoś inaczej. Czułam się naprawdę bezpieczna, czułam, że mogę mu wszystko powiedzieć.

– Kocham cię. – Powiedziałam lekko zawstydzona. Na te słowa on mocniej mnie przytulił. – Czas wracać- powiedziałam, po czym zeskoczyłam z huśtawki. Ruszyliśmy w drogę powrotną.

– Kiedy wyjeżdżasz? Zapytał wyraźnie zasmucony.

– Jutro o ósmej mam pociąg powrotny, więc stąd powinnam wyjechać koło siódmej, bo muszę kupić bilet- powiedziałam i ruszyłam w stronę domu.

Nazajutrz byłam gotowa do drogi, pożegnałam się z babcią, ale najtrudniej było mi pożegnać się z Kacprem. Obiecał mi, że za rok to on mnie odwiedzi i że będziemy wciąż utrzymywać kontakt, w końcu od czego jest Internet.

Oliwia Mucha, klasa 1 gimnazjum

WIERSZYKI

Legenda o Trzęsaczu

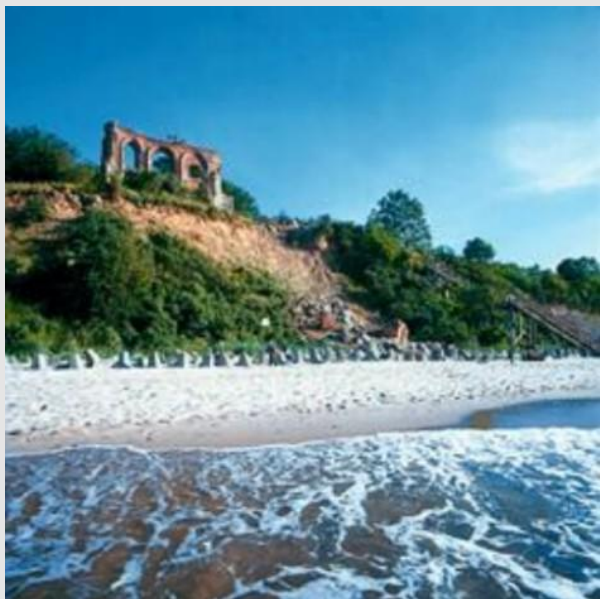
Kościółek

Kościół mały to nawet nie kościół,
To ruina, która za kilka lat spadnie w dół.
Kościół wisi na jednym włosku,
A ja umiem mówić po włosku.

Kacper Sirocki klasa 5



Źródło: www.polskaniezwykla.pl



Źródło: www.nawara.pl

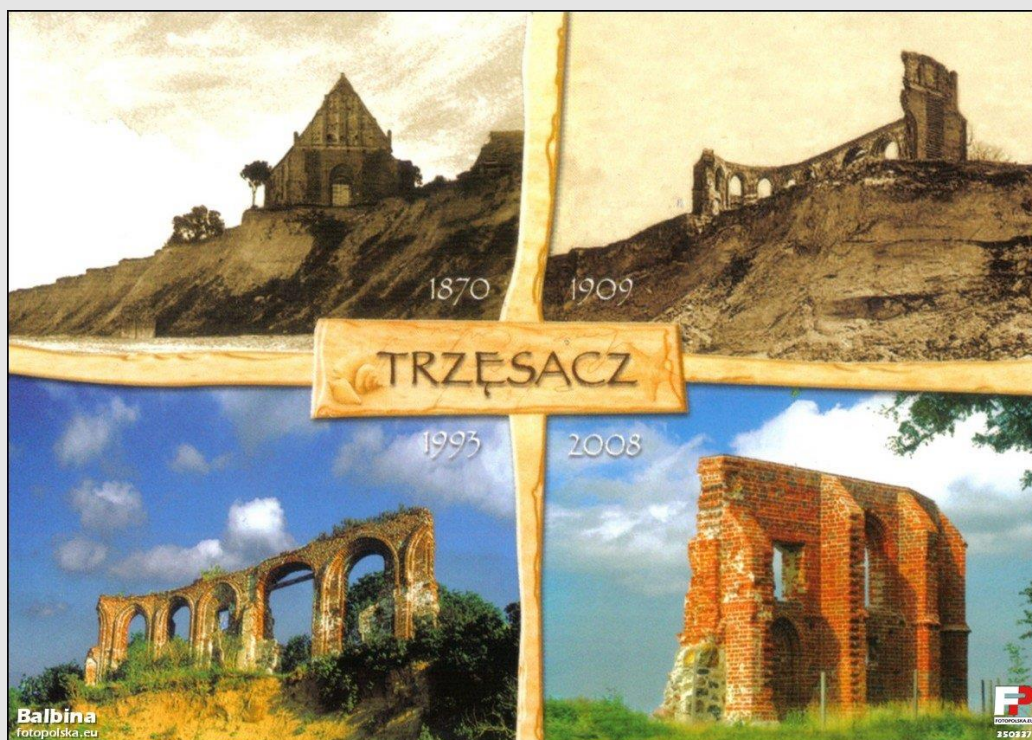
Byli sobie Każko i Ewa,
Spotykali się w miejscu, gdzie siedziała mewa
Kochali się bardzo, ale wojna przyszła,
I z Trzemeszno armia wyszła,
I w niej Każko Ewę żegnając,
W bitwie z Niemcami umierając.
Ewa także z żalu zmarła
I toń morska ją zabrała,
W morzu serce połączyli
Na wieczność razem byli.

Irenka Acerboni klasa 5

Wiersz o Trzemesznie

W malutkim kościele
Kończy się historia o Każku i Ewie
Każko zginął, Ewa umarła,
Ale ich miłość nigdy nie przestała.
Koło klifu na morzu możecie to poczuć.

Clara Cordasco klasa 5



Źródło: www.zachodniopomorskie.fotopolska.eu